

Sygn. akt II W 115/16

R. 738/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2016r.

Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodnicząca: SSR Ewa Klamrzyńska

Protokolant: St. Sekretarz sądowy Anna Mazurek

w obecności oskarżyciela publicznego K. S.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 1 lipca 2016 r., 30 sierpnia 2016 r. i 18 października 2016 r.

sprawy

D. A., syna H. i L. z domu W., urodzonego (...) w K., zamieszkałego : ul. (...), (...)-(...) K.

obwinionego o to, że:

I. w dniu 21 sierpnia 2015 roku o godz. 12.30 na drodze publicznej w K. na ul. (...) nie stosował się do znaku pionowego B-36 „zakaz zatrzymywania się” oraz zatrzymał pojazd w odległości mniejszej niż 10 m od skrzyżowania z ulicą (...), pomimo iż jest to zabronione

tj. o czyn z art. 92 § 1 kw w zb. z art. 97 kw

II. w tym samym miejscu i czasie na drodze publicznej jako prowadzący dopuścił do jazdy pojazd, pomimo że pojazd ten nie był należycie zaopatrzony w wymagane urządzenia i przyrządy, które nie nadawały się do spełnienia swego przeznaczenia tj. pęknięta szyba czołowa oraz pęknięty prawy tylny klosz lampy zespolonej

tj. o czyn z art. 96 § 1 pkt 5 kw

1/ uznaje obwinionego D. A. za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów kwalifikowanych z art. 92 § 1 kw w zb. z art. 97 kw i art. 96 § 1 pkt 5 kw i za czyny te na podstawie art. 96§1 pkt 5 kw w zw. z art.9§2 kw wymierza mu karę 800 (ośmuset) złotych grzywny;

2/ na podstawie art.118 §1 kpw i 119 kpw oraz art.21 pkt 2 w zw. z art.3 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.83.49.223-t.j. ze zm.) zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa) 80,- (osiemdziesiąt) złotych opłaty i obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100,00 (stu) złotych.

Sygn. akt II W 115/16

UZASADNIENIE

W dniu 21 sierpnia 2015 r., około godz.12.30, D. A. poruszając się samochodem marki R. (...), o numerze rejestracyjnym (...), zaparkował na drodze publicznej - ulicy (...) w K.. Wymieniony stanął przed znajdującym się tam sklepem z artykułami budowlanymi (...), dokładnie przed oknami tego sklepu, w odległości mniejszej niż 10 metrów od skrzyżowania tej ulicy z ulicą (...). W miejscu, w którym zaparkował obwiniony obowiązywał znak B-36 zakaz zatrzymywania się, który nie dotyczył pojazdów podczas załadunku i wyładunku towarów.

D. A. wysiadł z samochodu i nie dokonując wyładunku towarów wszedł do sklepu, przy którym się zatrzymał. Wychodząc z niego również nic nie przeniósł. Całą tą sytuację obserwowali funkcjonariusze policji K. R. i M. W.. Po wyjściu D. A. ze sklepu przystąpili do jego kontroli drogowej. W trakcie kontroli w pojeździe D. A. dodatkowo ujawnili ok. 20 – centymetrowe pęknięcie przedniej szyby oraz pęknięty prawy tylny klosz światła. D. A. powiedział, że wie o tych uszkodzeniach i skoro to taki problem to jeszcze tego dnia to naprawi.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia obwinionego – k. 42;
- zeznania świadka K. R. – k.6-7, 43-44;
- zeznania świadka M. W. – k. 8-9, 45;
- częściowo zeznania świadka M. G. – k. 48;
- wykaz dróg gminnych na terenie K. – k.11-12;
- notatka urzędowa – k. 1-2,14;
- materiał poglądowy – k. 53-57.

D. A. ma 40 lat, jest kawalerem, żyje w związku nieformalnym ma jedno dziecko. Prowadzi działalność gospodarczą, z tego tytułu uzyskuje dochód w wysokości ok.10.000 zł miesięcznie.

Dowód:

- dane osobopoznawcze – k.4-4v, 42.

Obwinionemu zarzucono, iż w dniu 21 sierpnia 2015 r., w K., na drodze publicznej - ul. (...), nie zastosował się do znaku zakaz zatrzymywania się oraz zatrzymał pojazd w odległości mniejszej niż 10 m od skrzyżowania z ul. (...) tj. czyn z art. 92 § 1 kw w zb. z art. 97 kw oraz to, iż w tym samym miejscu i czasie dopuścił do jazdy pojazd z pękniętą szybą czołową oraz pękniętym prawym tylnym kloszem lampy tj. wykroczenie z art. 96 § 1 pkt 5 kw.

D. A. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Podniósł, iż ul. (...) jest drogą gruntową, wobec czego nie parkował w rejonie skrzyżowania. Podał także, iż wysiadając z samochodu zabrał ze sobą listwy i farby, które zwracał do sklepu, nie złamał więc także zakazu zatrzymywania się ustanowionego znakiem drogowym, ten nie dotyczył bowiem pojazdów podczas wyładunku i załadunku towarów. Co do pęknięcia przedniej szyby wyjaśnił, iż pojawiło się ono około dwóch godzin przed kontrolą drogową, po wjechaniu w wyrwę w jezdni, której nie zauważył. Nie mógł więc tego zdarzenia przewidzieć. Jeśli chodzi o pęknięcie kierunkowskazu to było ono zdaniem obwinionego tak małe, że trzeba się było przyjrzeć aby je zauważyć (wyjaśnienia obwinionego k. 4-5).

Obwiniony, mimo, iż nie przyznał się do zarzucanego mu czynu potwierdził, iż w dniu zdarzenia prowadził pojazd z pękniętą szybą czołową oraz pękniętym prawym kloszem tylnej lampy. W tym zakresie ustalony stan faktyczny pozostaje zatem bezsporny. Jeśli chodzi o pozostałe ustalenia oparto je w głównej mierze na zeznaniach funkcjonariuszy policji K. R. i M. W. z następujących powodów: Zarówno K. R. jak i M. W. pozostają dla obwinionego osobami obcymi i nie mieli powodu aby go bezpodstawnie obciążać. Obaj funkcjonariusze zgodnie zeznali, że obwiniony po zatrzymaniu się przed sklepem (...) w K., nie prowadził ani załadunku ani wyładunku towarów. Tym towarem według obwinionego miały być drewniane listwy, według pracownika sklepu (...) M. G. mają one zwykle ok.2,5 m długości – takie z pewnością zostały by więc przez funkcjonariuszy policji zauważone. Sąd nie dał w związku z tym wiary wyjaśnieniom obwinionego i zeznaniom M. G. w zakresie w jakim oboje twierdzili, że obwiniony wchodząc do sklepu wnosił wcześniej pobrany z niego towar, który chciał zwrócić. Ta część materiału dowodowego pozostaje dla sądu niewiarygodna nie tylko dlatego, iż jest niezgodna z zeznaniami policjantów ale także dlatego, iż jest

wewnętrznie sprzeczna. Mianowicie D. A. wyjaśnił, iż zwracał do sklepu listwy i farby (k. 43), świadek G. wspominał już wyłącznie o listwach (k.48). Nadto D. A. podał, iż pobierając wcześniej ten towar otrzymał tylko dokument WZ, natomiast po zwróceniu jego części chciał wziąć fakturę, tej jednak ostatecznie nie posiadał „bo cała ta sytuacja to spowodowała” (k.43). Wyjaśnienia obwinionego w tej części nie są logiczne, policjanci przystąpili do jego kontroli drogowej po tym jak obwiniony wyszedł ze sklepu, będąc w tym sklepie mógł więc bez problemu uzyskać fakturę, po którą, jak twierdził przyjechał. Nawet jeśli obwiniony jej nie posiadał, w momencie gdy zarzucono mu złamanie zakazu zatrzymywania się mógł bezpośrednio udać się do sklepu i poprosić świadka M. G. o potwierdzenie jego wersji przebiegu zdarzenia, obwiniony nie uczynił tego, przesłuchiwany przez Policję w toku postępowania wyjaśniającego również na osobę świadka nie wskazał, to, iż świadek G. może potwierdzić jego wyjaśnienia podał dopiero na etapie postępowania sądowego, ponad rok od zdarzenia. Zeznania świadka G., po upływie tego roku, pozostają zadziwiająco szczegółowe, zwłaszcza, iż niewątpliwie przykuwającą uwagę obecność policji świadek stwierdził dopiero po wyjściu D. A. ze sklepu. Tymczasem pamiętał jaki towar obwiniony wcześniej zwracał – w przypadku sprzedawcy, który w ciągu tego roku obsłużył pewnie tysiące klientów zapamiętanie takiego szczegółu nie jest w ocenie Sądu prawdopodobne. Nadto świadek M. G. podał, iż policjanci wchodzili z obwinionym do sklepu i on w ich obecności potwierdził, że obwiniony zwracał zakupiony wcześniej towar. Obwiniony w swoich wyjaśnieniach o tym nie wspomina. Nadto i obwiniony i świadek M. G. wskazują, iż funkcjonariusze R. i W., to drugi patrol policji, który pojawił się na miejscu zdarzenia. Pozostaje to sprzeczne z wersją wymienionych funkcjonariuszy, którzy stanowczo i konsekwentnie podawali, iż widzieli zajście od momentu, jak obwiniony podjechał pod sklep (...) i to wyłącznie oni prowadzili wobec obwinionego interwencję. Z powyżej podanych powodów wyjaśnienia obwinionego oraz zeznania świadka M. G., w zakresie w jakim pozostają sprzeczne z zeznaniami wymienionych policjantów, nie pozostają dla Sadu wiarygodne. Stały się one natomiast podstawą czynionych przez Sąd ustaleń w zakresie w jakim tak obwiniony, świadek G. jak i obaj funkcjonariusze policji zgodnie podali, iż D. A. w dniu zdarzenia zaparkował przed wejściem do sklepu (...), dokładnie na wysokości pierwszego okna tego sklepu.

Sąd uznał za wiarygodny także pozostały wymieniony pod ustaleniami faktycznymi materiał dowodowy w postaci notatki urzędowej, świadek R. potwierdził bowiem w swych zeznaniach, iż zdarzenie przebiegało w sposób w jaki opisał je w notatce, wykazu dróg gminnych, został on sporządzony bowiem przez uprawniony podmiot, w zakresie jego kompetencji oraz materiału poglądowego. Ten ostatni, wbrew twierdzeniom obwinionego, nie mógł zostać w żaden sposób zmanipulowany, są to bowiem fotografie miejsca zdarzenia, ukazujące jego stan obecny, oraz umiejscowienie odpowiednich punktów, odmierzonych zgodnie ze zleceniem sądu (k.49).

Tak ustalony stan faktyczny skutkować musiał przyjęciem, iż obwiniony swoim zachowaniem w pełni wypełnił znamiona zarzucanych mu czynów. Jak wyżej wskazano obwiniony nie kwestionował, iż auto, którym poruszał się 21 sierpnia 2015 r. miało pękniętą szybę przednią oraz pęknięty prawy tylny klosz lampy zespolonej. Okoliczności gdzie i kiedy do uszkodzenia szyby doszło czy jak duże było uszkodzenie klosza lampy mogą mieć znaczenie wyłącznie dla wymiaru kary. Wykroczenie z art. 96 § 1 pkt 5 kw jest uznawane bowiem za wykroczenie formalne z narażenia dobra na abstrakcyjne niebezpieczeństwo. Polega ono na dopuszczeniu pojazdu do jazdy na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu pomimo tego, że nie jest on należycie zaopatrzony w wymagane urządzenia i przyrządy, albo pomimo tego, że nie nadają się one do spełnienia swego przeznaczenia. Przez urządzenia i przyrządy nienadające się do spełnienia swego przeznaczenia należy rozumieć takie urządzenia lub przyrządy, które ze względu np. na ich zużycie, zepsucie lub wady konstrukcyjne nie nadają się do spełniania oczekiwanych od nich funkcji. Uszkodzenie szyby w postaci jej pęknięcia oraz pęknięcie klosza lampy tylnej niewątpliwie powoduje, iż te elementy wyposażenia pojazdu nie realizują w pełni swych funkcji. Skoro obwiniony, wiedząc o tych uszkodzeniach, zdecydował się pojazd prowadzić – popełnił zarzucany mu czyn z art. 96 § 1 pkt 5 kw i to umyślnie. Nie polega on bowiem na umyślnym spowodowaniu tych uszkodzeń, a na prowadzeniu pojazdu ze świadomością, iż one występują.

Zgodnie z art. 2 pkt 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2012.1137 j.t.) skrzyżowaniem jest przecięcie się w jednym poziomie dróg mających jezdnię, ich połączenie lub rozwidlenie, łącznie z powierzchniami utworzonymi przez takie przecięcia, połączenia lub rozwidlenia; określenie to nie dotyczy przecięcia, połączenia lub rozwidlenia drogi twardej z drogą gruntową, z drogą stanowiącą dojazd do obiektu znajdującego się przy

drodze lub z drogą wewnętrzną. Drogami gruntowymi są drogi nieutwardzone, lub drogi o nawierzchni bitumicznej, betonowej, kostkowej, klinkierowej lub brukowcowej oraz z płyt betonowych lub kamienno-betonowych jeżeli długość tej nawierzchni nie przekracza 20 m (art. 2 pkt 2 Prawa o ruchu drogowym a contrario). Jak wynika bezsprzecznie z załączonej do akt dokumentacji fotograficznej ul. (...) w K. nie jest drogą gruntową – ma bowiem nawierzchnię betonową na odcinku powyżej 20 m (k. 53-55). Fakt nawierzchnia ta jest w znacznym stopniu uszkodzona, ale stan tej nawierzchni dla kwalifikacji drogi jako drogi twardej nie ma znaczenia. Nie stanowi ona również ani dojazdu do obiektu, ani drogi wewnętrznej tymi są bowiem drogi w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych czyli drogi, nie zaliczone do żadnej z kategorii dróg publicznych. Znajduje się ona tymczasem w wykazie dróg gminnych (k. 12 akt), stanowi więc drogę publiczną w rozumieniu powołanej ustawy.

Skoro ulica (...) w K. jest drogą publiczną, utwardzoną i nie stanowiącą jedynie dojazdu do obiektu, jej przecięcie z ulicą (...) stanowi skrzyżowanie w rozumieniu Prawa o ruchu drogowym. Zgodnie z art. 49 ust. 1 pkt 1 tej ustawy - zabrania się zatrzymania pojazdu na skrzyżowaniu oraz w odległości mniejszej niż 10 m od skrzyżowania. Ustawa nie określa początku i końca skrzyżowania. W literaturze wskazuje się jednak, że do skrzyżowania zalicza się przejścia dla pieszych wyznaczone po obu stronach, a w miastach, w razie ich braku, przedłużenie w poprzek drogi linii zabudowy lub krawędzi chodnika, dalszej od osi jezdni (Ryszard A. Stefański, Komentarz do art.2 ustawy - Prawo o ruchu drogowym). Na ulicy (...) w K., z jej prawej strony (patrząc od ulicy (...)) występuje chodnik, pas zieleni, a następnie linia zabudowy (fot. Nr 6 k.55 z tym, że ujęcie z przeciwnej strony). Sąd przyjął, iż owy pas zieleni rozdzielający chodnik od linii zabudowy, już do rejonu skrzyżowania, zgodnie z powołaną definicją się nie wlicza. Zewnętrzny obrys tego skrzyżowania przebiega zatem po zewnętrznej krawędzi chodnika (dalszej od osi jezdni). Od tego miejsce polecono Policji odmierzenie odległości 10 m wzdłuż osi ulicy (...) – odległość ta wypadła już poza elewacją sklepu (...) – przed oknem wystawowym sąsiadującego z nim sklepu elektrycznego (k.56). Skoro obwiniony, jak sam wyjaśnił, zatrzymał auto przed pierwszym oknem sklepu (...), to niezależnie czy przyjmiemy, iż było to pierwsze okno od wejścia, czy pierwsze okno od strony, z której podjechał tam obwiniony, jego miejsce parkowania przypadło w odległości mniejszej niż 10 m od skrzyżowania ul. (...) z ul. (...). W sklepie (...) są bowiem tylko dwa okna, i oba znajdują się w rejonie, w którym zgodnie z powołanym art. 49 ust. 1 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym obowiązywał zakaz parkowania. Policjanci w dniu zdarzenia nie zmierzili tej odległości, niejasne okazały się zeznania świadka R., który podał, iż odległość tę mierzył po obrysie płyt chodnikowych takowe tam bowiem nie występują. Sąd jednak uzupełnił w tym zakresie materiał dowodowy. Wykonana dokumentacja fotograficzna potwierdziła, iż świadkowie jakkolwiek ocenili tę odległość, ocenili ją słusznie. Łamiąc zakaz ustanowiony powołanym art. 49 ust. 1 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym – obwiniony popełnił wykroczenie z art. 97 kw. I w tym zakresie obwiniony działał umyślnie, patrząc na fotografię nr 7 na k. 56 akt, stwierdzić bowiem należy, iż odległość tą nawet na tzw. „oko” można było ocenić poprawnie.

Tym samym zachowaniem obwiniony wyczerpał także znamiona wykroczenia z art. 92 § 1 kw - nie zastosował się bowiem również do obowiązującego w tym miejscu znaku drogowego pionowego B-36 „zakaz zatrzymywania się”. O jego istnieniu obwiniony wiedział. Zakaz ten nie dotyczył jedynie pojazdów podczas załadunku i wyładunku towarów – obwiniony takiego nie prowadził.

Popelnione przez obwinionego wykroczenia zagrożone są karą grzywny do 5.000 zł (art. 96 § 1 pkt 5 kw w zw. z art. 9§2kw w zw. z art. 24§1kw). Sąd wymierzył obwinionemu karę 800 zł grzywny ponieważ uszkodzenie szyby i klosza lampy nie było znaczne, powstały one krótko przed kontrolą drogową obwinionego i zostały od razu przez niego po tej kontroli usunięte. Obwiniony nie spowodował też swoim zachowaniem utrudnień w ruchu pojazdów. Orzeczona grzywna uwzględnia również, w ocenie Sądu, stopień społecznej szkodliwości czynów obwinionego oraz stopień jego zawinienia. Wymierzając grzywnę Sąd wziął pod uwagę także dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne oraz stosunki majątkowe. Kara w danym rozmiarze będzie również miała, zdaniem Sądu, odpowiednie społeczne oddziaływanie.

Kierując się naczelną zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, nie widząc podstaw do zwolnienia obwinionego z kosztów sądowych Sąd, na podstawie przepisów powołanych w pkt 2 wyroku, zasądził od niego zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 złotych, a także stosowną opłatę.